

Stanisław Bortkiewicz

Zam. ul. [REDACTED]

PESEL [REDACTED]

Warszawa, 10 sierpnia 2017r.

Szanowny Pan Prezes  
Instytutu Pamięci Narodowej  
Dr Jarosław Szarek

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ	
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Kancelaria Ogólna	
02-675 Warszawa, ul. Wołoska 7	
Wpłynęło dnia	2017 -08- 11
L.dz.	Mecel [REDACTED] zał.

+ 3 z Ad. ZCOOMIS z Pismem

**Wniosek o przyspieszenie postępowania lustracyjnego, w związku z oświadczeniem lustracyjnym z dnia 30.12.2016r złożonym do Ministra Energii.**

### Uzasadnienie

W ostatnich tygodniach pozyskałem całkiem nowe informacje o inwigilowaniu mnie przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1987-1990 oraz o wytworzeniu dotyczącej mnie fałszywej dokumentacji. Przez ostatnie 30 lat żyłem w przeświadczeniu, że dokumentacja zgromadzona na mój temat przez SB i przejęta przez IPN stanowi świadectwo mojej antykomunistycznej działalności w okresie stanu wojennego w Gdańsku. Skoro jednak dokumentacja ta została zmanipulowana, to w rezultacie istotnie zagraża ona mojemu dobremu imieniu, wypacza prawdę historyczną oraz naraża mego obecnego pracodawcę na poważne straty wizerunkowe. Dlatego moje akta wymagają pilnej i profesjonalnej oceny przez Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej.

**Oświadczam, że pomimo prób zwerbowania mnie, nigdy nie współpracowałem z SB.**

Kluczowym elementem manipulacji w tych aktach jest dopisek "K.O." z 1988r w dzienniku rejestracyjnym SB, który jest bezpodstawny oraz całkowicie sprzeczny ze stanem faktycznym. Brak jest dokumentacji źródłowej dla tego zapisu, nawet jeśli byłaby ona wytworzona przez samych funkcjonariuszy SB. Zgromadzona na mój temat dokumentacja zawiera skreślenia, nosi wyraźne ślady przerabiania, zawiera wzajemnie sprzeczne daty w dokumentach „źródłowych” i w dzienniku rejestracyjnym, co czyni znaczną jej część niewiarygodną. Całość akt pozbawiona jest również jakiegokolwiek dokumentu wytworzonego przeze mnie lub choćby powołującego się na jakieś zdarzenia lub rozmowy z moim udziałem. Zatem to sami funkcjonariusze SB lub inne osoby mające dostęp do tych akt, stworzyły samodzielnie i bez jakiegokolwiek mojego udziału abstrakcyjny wypaczony obraz, z którym obecnie muszę się zmagać. Wymaga to gruntownego wyjaśnienia w toku wnioskowanego przeze mnie postępowania lustracyjnego.

W latach 1980-86 byłem studentem medycyny w Gdańsku oraz brałem udział w licznych manifestacjach, kolportowałem niezależne wydawnictwa i ulotki, angażowałem się w różne formy działalności opozycyjnej. Na przykład 1 maja 1982r w Gdańsku, z aparatem fotograficznym w rękę, uczestniczyłem w 100-tysięcznym „antypochodzie”, który w proteście wobec stanu wojennego, przeszedł ulicami Trójmiasta. Następnie 3 maja 1982r brałem udział w walkach ulicznych z ZOMO na gdańskiej starówce. Zdjęcia, które zrobiłem podczas tych wydarzeń, samodzielnie i potajemnie wywoływałem nocą w ciemni fotograficznej Studium Medycznego na ul. Tuwima. Nieoficjalny dostęp do tej ciemni uzyskałem dzięki zaangażowaniu mojej obecnej żony (Jolanta Bortkiewicz) i jej